



STRAŻNIK KONSTYTUCJI



ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299



9 771509 311300

POLITYCZNY THRILLER
O JEDNOSTCE PRÓBUJĄCEJ ZACHWIAĆ OBOWIĄZUJĄCYM STATUS QUO



IFFF
W SALONIKACH
NAGRODA
PUBLICZNOŚCI



IFFF
W ANKARZE
NAJLEPSZY FILM,
SCENARIUSZ, AKTOR,
AKTOREK DRUGOPLANOWA,
AKTOR DRUGOPLANOWY,
NAJLEPSZY MONTAŻ



ANTALYA
GOLDEN ORANGE
FILM FESTIVAL
NAJLEPSZY REŻYSER,
SCENARIUSZ, AKTOR, MUZYKA,
AKTOR DRUGOPLANOWY,
MONTAŻ



FESTIVAL DE CANNES
UN CERTAIN REGARD



IFFF
W MONACHIUM



IFFF
W SYDNEY



IFFF
W BERGEN



IFFF
W CHICAGO



IFFF
W JEROZOLIMIE



**EUROPEAN
FILM AWARDS**
NAJLEPSZY MONTAŻ

GORĄCE DNI

REŻYSERIA EMIN ALPER

PEŁNA NAPIĘCIA KRYTYKA MACYZMU I POPULIZMU

SCREEN MAG

WYŚMIENITY THRILLER MORALNY W STYLU „CHINATOWN”

VARIETY

ŚWIETNY OBRAZ KORUPCJI I KONIECZNYCH KOMPROMISÓW

DEADLINE

W KINACH OD 9 CZERWCA

AURORA



Ekspresowa wolta

Gdy PiS szukało kontrkandydata prezydenta Komorowskiego, padło na Andrzeja Dudę. Bez większej wiary w sukces. I z pamiętnymi słowami prezesa Kaczyńskiego: żeby tylko wstydu nie było. Duda wygrał, bo zaufanie i lenistwo sztabu Komorowskiego były legendarne. A i kierownictwo PO, z Tuskiem na czele, niewiele zrobiło, by realnie wesprzeć swojego prezydenta. Mamy więc ósmy rok prezydenta Dudę. I coraz więcej powodów, żeby za niego się wstydzić. Ale czy nie za wiele wymagamy od człowieka bez charakteru, bardzo przeciętnego, choć coraz bardziej przekonanego o swoich niezwykłych zaletach? Posada prezydenta tak rozbudowała jego ego, że Duda coraz częściej krąży poza światem realnym.

Jego publiczne wystąpienia najczęściej są do bólu banalne. Choć bywa, że budzi się w nim coś dziwnego i Duda wdaje się w dywagacje historyczne. Plecie wtedy bez zwracania uwagi na fakty. Jak na człowieka demonstrującego swoją pobożność prezydent zbyt często grzeszy kłamstwami i paszkwilanckimi ocenami ludzi, którzy mają odmienne poglądy. Mam wrażenie, że poczucie wstydu i odpowiedzialność za własne słowa są u niego coraz skromniejsze. Niewiele dobrego spodziewałem się po prezydencie Dudzie. Ale nawet ktoś tak sceptycznie jak ja oceniający wybrańca narodu musiał w ubiegłym tygodniu przeżyć szok. W poniedziałek Duda podpisał lex Tusk i kategorycznie podkreślał liczne zalety ustawy. W piątek te zalety okazały się tak wielkimi wadami, że zaproponował nowelizację tejże, świeżo podpisanej przez siebie ustawy.

Mamy więc precedens, którego skutki bardzo trudno ocenić. Nie było do tej pory przypadku, by prezydenci robili taką woltę,

i to w tak ekspresowym tempie. Oto mamy w Pałacu Prezydenckim polityka, który jest jednocześnie za i przeciw.

Komentowanie decyzji kogoś takiego jak prezydent Duda jest takie jak on sam. Zarazem trudne i łatwe. W poniedziałek zachwycona prawica widziała w nim męża stanu. A opozycja kogoś, kto dokonał zamachu na konstytucję, podpisując bubel prawny. Piszę o tym, wiedząc, że w gruncie rzeczy te woltę z ustawą mają odciągnąć uwagę Polaków od spraw, które są kompletnie położone. Od złodziejstwa rządzących, inflacji, drożyzny, kłopotów ze służbą zdrowia, oszukiwania nauczycieli i rolników. Cyrk odjedzie, a te problemy z nami zostaną.

POMOŻCIE?

Mam wreszcie dobre wieści. Dzięki wsparciu Czytelników planujemy już numery wakacyjne. Jeszcze trochę nam brakuje, by zabezpieczyć kolejne wydania aż do planowanych na październik wyborów. Prawie codziennie rozmawiam z Czytelnikami, którzy wraz z darowiznami podają numery telefonów do kontaktu.

Teraz najważniejsze jest, by nawet symboliczne wpłaty miały stały cykl.

Bardzo dziękuję za wszystkie dobre słowa i za wsparcie finansowe.

Proszę o dalsze wpłaty na konto:

Fundacja Oratio Recta

Nr konta: 72 1090 2851 0000 0001 2023 9821

z dopiskiem: „Darowizna na rzecz PRZEGLĄDU”

BAKOWSKI



Lato z e-bookami PRZEGLĄDU
Czytasz TANIEJ
Wiesz WIĘCEJ

Teraz tylko po 15 zł!
 Czeka już 41 tytułów

50% TANIEJ

KUPUJ NA
sklep.tygodnikprzeglad.pl

W NUMERZE

KRAJ

- 8** Żadne zasady nie obowiązują
Strażnika konstytucji już nie ma
- 18** Sądy matek nie słuchają
Zamiast tego lubią je karać
- 20** Było pole, jest daczowisko
Gmina Chojnice walczy z dziką zabudową
- 32** Szalone lata 80.
– rozmowa z Aleksandrem Kwaśniewskim
- 38** Studia – poznać siebie
– rozmowa z Aleksandrem Hebdą

HISTORIA

- 14** Rozprawa z „bydłem”
Proces brzeski – haniebna karta
sanacyjnej Polski

ZAGRANICA

- 24** Osobliwości ukraińskiej korupcji
Biorą wszyscy
- 28** Turcja – duma wygrywa z inflacją
– rozmowa
z dr Karoliną Wandą Olszowską

KULTURA

- 40** Każdy czasami wzdycha
Opowiadania Tomasza Jastruna
- 43** Culturalia
- 66** Artyści z Krakowa

MEDIA

- 44** Trudna miłość
Sztuczna inteligencja a dziennikarstwo

EKOLOGIA

- 48** Rzeki pod prądem
– rozmowa z Robertem Wawrętym

OBSERWACJE

- 51** Opolska Toskania
Wino z Opolszczyzny smakuje okolicą
- 54** Hortensja na fali
Te kwiaty robią furorę
- 56** Mieć fach w ręku

ZWIERZĘTA

- 58** Korkociągi, łyżeczki, syfony
Ewolucja u zwierząt

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3** Jerzy Domański
Ekspresowa wolta
- 13** Jan Widacki
Lex Tusk i inne lexy
- 17** Roman Kurkiewicz
Komisja Śmierci Publicznej
- 27** Andrzej Romanowski
Kłamstwo krakowskie
- 31** Stanisław Filipowicz
Martyrologia tłustych kotów
- 37** Tomasz Jastrun
Szyte drutem
- 47** Wojciech Kuczok
Przekaz ostateczny

28

ZAGRANICA

**TURCJA – DUMA
WYGRYWA Z INFLACJĄ**
– rozmowa z dr Karoliną
Wandą Olszowską



54

OBSERWACJE

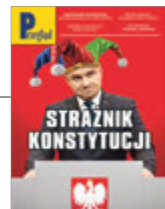
HORTENSJA NA FALI
Te kwiaty robią furorę



58

ZWIERZĘTA

KORKOCIĄGI, ŁYŻECZKI, SYFONY
Ewolucja u zwierząt



Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. JACEK DOMIŃSKI/REPORTER, SHUTTERSTOCK

f Getto ławkowe? A co to?

Roman Kurkiewicz pisze, że profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego Tadeusz Kotarbiński i Stefan Czarnowski nie pozwalali na segregację na swoich zajęciach. Warto przypomnieć, że prof. Tadeusz Kotarbiński postanowił prowadzić wykłady z ostatnich rzędów sali. Prawdziwi Polacy musieli obrócić się w ławkach.



Kamil Łukaszek

f Mamy do czynienia z władzą złodziei



Czy lepiej zgubić z PO, czy znaleźć z PiS – to pytanie, na które od ponad dekady nie ma odpowiedzi. Bieganie dziennikarzy za gburzem sejmowym Terleckim świadczy o tym, że siebie nie szanują. Ciekawi mnie, jak zareagują politycy z W

ronicza na spoty opozycji prezentowane w ramach kampanii, bo pisowskie kłamstwa są łatwe do pokazania. Tak cynicznych hipokrytów, jakich zgromadził Kaczyński, trudno jednak pokonać merytorycznie. Więc jak?

Tadeusz Kalinowski

f Zostawić Europę



Nastąpiło to wszystko szybciej, niż się spodziewałem. Europa zostanie sama. A naiwnej Polsce wmanewrowanej w wojnę z Rosją pozostaną masy uchodźców i tłący się konflikt zbrojny w pobliżu

polskich granic. Oraz rachunek, który trzeba zapłacić za wsparcie Ukrainy.

Paweł Stawicki

f Urna i zagranica

Ktoś na stałe mieszkający za granicą nie bierze czynnego udziału w życiu społecznym i politycznym kraju, toteż nie powinien mieć na nie wpływu.



Stelios Lotsios

A co z tymi, którzy nie mieszkają na stałe za granicą, tylko przebywają czasowo, a nie mogą do Polski przyjechać na wybory? Miejmy nadzieję, że uda się coś zdziałać, bo to jest ewidentne fałszowanie wyborów.

Aśka Olszówka

✉ Na czym polega magia grilla?

Wspólne ucztowanie jest jednym z najstarszych sposobów integracji małych, a nawet dużych grup społecznych.

Tomasz Marek Sosnowski

Pamiętam z dzieciństwa, jak szło się na łąkę/działkę i najpierw przygotowywało się ognisko i kije do pieczenia kiełbasek. No i te ziemniaki z ogniska! Wtedy człowiek integrował się z innymi. Z kolegami robiliśmy sobie bramki z palików i graliśmy w piłkę, śmialiśmy się i było beztrosko. Grill nie ma takiego charakteru. Przy ognisku chodziło nie o jedzenie, ale o klimat.

Kamil Wójcik

Magia to zjeść pyszny, ciepły posiłek w towarzystwie rodziny i/lub przyjaciół, na wolnym powietrzu i – przy odrobinie szczęścia – dobrej pogodzie. Co najważniejsze, przygotowanie i przyrządzenie takiego posiłku to z reguły domena płci męskiej. A my, kobiety, siedzimy, pijemy, konsumujemy i chwalimy. Grillowanie wtedy jest supermagiczne!

Janina Frykacz

ZDJĘCIA TYGODNIA

Krzysztof Żuczowski



Nasi redaktorzy na Międzynarodowych Targach Książki w Warszawie. Czytelnikom serdecznie dziękujemy za spotkania i wiele wyrazów sympatii.

Za prezydentem Dudą nie nadąży nawet boeing. Rano popiera, wieczorem jest przeciw – w poniedziałek podpisał niekonstytucyjną ustawę i gorliwie jej bronił, w piątek zgłosił jej nowelizację, z mnóstwem zmian, którymi **udowodnił, że ta już podpisana od początku była buble**m. Zobaczymy, co będzie po marszu 4 czerwca.

Czy nadchodzi „**koniec Polski**”? Taką myślą prezes Kaczyński podzielił się z uczestnikami Zjazdu Klubów „Gazety Polskiej” Europy Zachodniej. W jego liście jest też zapowiedź, że „**Rzeczpospolita nie może sobie pozwolić na to, aby obóz patriotyczny te wybory przegrał**”. Czy takie pogroźki zastraszą przeciwników dojrzałej zmiany?

Klienci PZU powinni wiedzieć, ile kasy zarobiła w pięć lat **Małgorzata Sadurska**. Wynagrodzenie byłej szefowej kancelarii prezydenta Dudy w zarządzie PZU wyniosło **OSIEM MILIONÓW ZŁOTYCH**. Niepotrzebne były kwalifikacje lub kompetencje. Wystarczyło poparcie PiS.

Pamiętamy słowa Władysława Bartoszewskiego, że jak nie wiesz, jak się zachować, to zachowaj się przyzwoicie. Wspominamy o tym, bo jego syn **Władysław Teofil Bartoszewski**, poseł Koalicji Polskiej (lista PSL), za przyzwoite uważa wynajmowanie mu mieszkania przez Sejm. Mimo że poseł ma dworek w Chajętach, 43 km od Warszawy.

Anna Goc została laureatką **14. edycji Nagrody im. Ryszarda Kapuścińskiego** za reportaż „Głusza” (Wydawnictwo Dowody).

Robert Karaś, z zawodu strażak, w ciągu 164 godzin

i 14 minut przebiegł w Brazylia 422 km, przepląnął 38 km i przejechał na rowerze 1,8 tys. km. Pobit w ten sposób o ponad 18 godzin rekord świata w 10-krotnym Ironmanie.

Tylko **338 alumnów** rozpoczęło studia w seminariach duchownych w bieżącym roku akademickim.

Będziemy płacić jeszcze więcej za cukier i inne artykuły spożywcze, bo Krajowa Grupa Spożywcza SA z marką Polski Cukier została sponsorem PKOl. W programie sponsorskim jest wyjazd na II Igrzyska Sportów Plażowych na Bali. Cukier i sportowcy to wynalazek pisowskiego prezesa PKOl Radostawa Piesiewicza. Wsparty przez wicepremiera Sasina, kolegę z Wołomina.

Gigantyczną kwotę, bo aż **568 mln zł, wydał Orlen** w 2022 r. na marketing, doradców i sponsoring sportowy.

Polskie Radio straciło tylu słuchaczy, że **wynik finansowy za rok 2022 jest już katastrofą**.

W 2021 r. strata była na poziomie 19,9 mln zł, a w ubiegłym roku aż 55,1 mln zł.

Prawie 29% Polaków pali papierosy. W ubiegłym roku kupiono prawie 49,4 mld sztuk.

O **9 mld zł** wzrosło w 2021 r. zadłużenie Polaków w firmach pożyczkowych.

Ponad **65% samochodów** sprowadzonych do Polski z zagranicy **ma więcej niż 10 lat**. Najgorszą opinię mają samochody sprowadzone z USA. A było ich w ciągu czterech miesięcy tego roku prawie 12 tys.

PRZEBŁYSKI

Nowe brednie o „Ogniu”

„Czarna legenda Józefa Kurasia »Ognia« została stworzona przez kłamliwą propagandę PRL. (...) Żydzi zginęli na Podhalu z rąk polskiego podziemia nie jako przedstawiciele swojego narodu, ale z racji służby w organach represji, PPR, współpracujący z UB”. Takie brednie głoszą Marek Pyza i Marcin Wikło („Sieci”) w tekście „Warto rozmawiać twardo”. Pisząc o kolejnych „sukcesach” pisowskiej dyplomacji w kontaktach z Izraelem, przy okazji próbując wybielić „Ognia”. Mordercę, który ma na sumieniu 450 cywilów, w tym kobiety i dzieci.

Dzieci oczywiście nie były w UB ani w partii. Ale przecież mogły kiedyś wstąpić. Pyza i Wikło udają, że nie słyszeli o zbrodniach bandy „Ognia”, o zamordowanych Słowakach. „Ognia” oskarżają słowacki IPN oraz żołnierze Armii Krajowej z Podhala. Zamiast kłamać, trzeba czytać. Proponujemy książkę „»Ogień«. Fałszywy mit” z cyklu „Historia bez IPN”.

sklep.tygodnikprzeklad.pl

Który Tusk jest prawdziwy?

Dwa biegunowo różne tygodniki pokazały na okładkach Donalda Tuska. I szok. Takiego Tuska po prostu nie ma. Widać za to, że w „Newsweeku” kochają go aż za bardzo. A w „Sieci” nienawidzą tak chorobliwie, że wyłączają rozum.



Garmond ciągle nie płaci

Co spojrzymy na kiosk Garmond Press SA, to widzimy 300 tys. zł. Tyle spółka rodziny Szmid z Krakowa zapomniała nam zapłacić za sprzedane egzemplarze PRZEGLĄDU. Po ugodzie z wieloma wydawcami, którzy również nie dostali kasy, mieli nam oddać połowę. Wpędzili nas w kłopoty. Dwa lata temu zerwaliśmy z nimi umowę. Nie ma nas więc na stacjach Orlenu, w placówkach Poczty Polskiej ani tam, gdzie Garmond ma monopol.

Teraz umowę z Garmondem zawiesiła „Polityka”. Powód ten sam. Biorą gazety, sprzedają i... zapominają zapłacić wydawcom. Za rządów PiS oczywiście nic im nie grozi. Ale, jak wiadomo, dłużej klasztoru niż przeora. Omijajcie kioski Garmondu.

Adamczyk z Uberem pod rękę

Tego ministra najlepiej znają widzowie TVP Info. Urocząście otwiera każdy nowy metr drogi. Wstydu nie ma, bo te wszystkie drogi oddawane są po terminie. Ostatnio Andrzej Adamczyk, minister infrastruktury, potwierdził trafność opinii, że inteligencji jest nienachalnej. Pochwalił się spotkaniem z szefem Ubera. I tym, że przez godzinę Amerykanin nie skrytykował „lex Tusk”. Pogadali sobie zatem miło. Adamczyka nie bolą gwałty



w taksówkach Ubera ani kierowcy bez prawa jazdy, często naćpani lub pijani. Ambasador Mosbacher kazała rządowi Morawieckiego odwalić się od Ubera. Kaczyści trzymają się więc tego polecenia. Bo przecież są suwerenni.



PYTANIE TYGODNIA | Z czym dziś kojarzy się Solidarność?

WŁADYSŁAW FRASYNIUK,
działacz opozycji demokratycznej

Solidarność to najpiękniejsze słowo we współczesnej historii Polski. To coś, co mobilizuje, daje nadzieję, siłę i wiarę w siebie, ale też powoduje, że jesteśmy rozpoznawalni na całym świecie wyłącznie dzięki temu fenomenowi. Dla mnie Solidarność to sierpień, najbardziej radosny miesiąc w historii współczesnej Polski. To 18 miesięcy, kiedy ludzie nie pytali, skąd przychodzisz, ważne, że możemy coś wspólnie zrobić. To czas, w którym wykluwały się wartości społeczeństwa obywatelskiego. Solidarność to także 13 grudnia i ta nieprawdopodobna determinacja ludzi, którzy stanęli w obronie wolności. I wreszcie Solidarność to 4 czerwca i wybory, które zdecydowały o tym, że Polacy nie tylko wybili się na niepodległość, ale i spowodowali, że Europa Wschodnia stała się Europą Środkową. Dziś Solidarność oznacza, że wygnaliśmy komunizm z tej części Europy Wschodniej, a paterkę

przejęli Ukraińcy, którzy nadal walczą z totalitaryzmem.

ANDRZEJ KRAJEWSKI,
dziennikarz, autor książki „Kraj w stanie”

Dziś Solidarność kojarzy mi się źle, bo z obecnym związkiem zawodowym. Mam też dobre skojarzenie z 10-milionowym związkiem, w którym byłem i który istniał w latach 80. Również dobrze kojarzy mi się słowo solidarność pisane przez małe s, jako solidarność międzyludzka, społeczna. Tej ostatniej bardzo brakuje, bo obecna władza, która zresztą mieni się dziedziczką Solidarności, społeczną solidarność rozbiła. I to jest paradoks, dlatego że ktoś, kto odwołuje się do tradycji Solidarności, jednocześnie spolaryzował społeczeństwo. Koncepcja solidarności narodowej uprawianej przez PiS nie podoba mi się wcale, bo jest wykluczająca. Pojęcie to zakłada bowiem, że są Polacy bardziej polscy od innych. Odmawia się tym samym poczucia więzi tym, którzy np. nie urodzili się nad Wisłą.

MATEUSZ ZAREMBA,
politolog, Uniwersytet SWPS

Solidarność ma wielopłaszczyznowe znaczenie. Mamy termin o konotacjach stricte historycznych, odnoszący się do pewnego kontekstu. Badania pokazują, że Polacy traktują to wydarzenie jako historyczne. W pewnej części nawet o znaczeniu istotnym dla światowego dziedzictwa historycznego. Z drugiej strony młodzi Polacy traktują to jako doświadczenie poprzednich pokoleń. Nie mają poczucia, że dotyczy ich to osobiście. Solidarność to też pewne dziedzictwo, które dzisiaj bywa wykorzystywane do rywalizacji politycznej. Trzeba pamiętać, że obecne wiodące partie polityczne mają solidarnościowy rodowód. Mam na myśli polityków, którzy zaczęli działalność w okresie transformacji. Pewnym dziedzictwem Solidarności jest również osadzenie Kościoła w życiu społecznym, dlatego że odegrał on istotną rolę w mediowaniu między państwem a ruchem Solidarności.